

Renata Szczepanik
Agnieszka Jaros
Magdalena Staniaszek

SĄD
NAD DEMORALIZACJĄ
NIELETNICH
Konteksty wychowawcze



**SĄD
NAD DEMORALIZACJĄ
NIELETNICH**

Konteksty wychowawcze



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

**Renata Szczepanik
Agnieszka Jaros
Magdalena Staniaszek**

**SĄD
NAD DEMORALIZACJĄ
NIELETNICH**

Konteksty wychowawcze

Renata Szczepanik, Agnieszka Jaros, Magdalena Staniaszek – Uniwersytet Łódzki
Wydział Nauk o Wychowaniu, Pracownia Pedagogiki Specjalnej
91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENT

Małgorzata Michel

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Małgorzata Szymańska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/littleny

© Copyright by Authors, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.07218.15.0.K

Ark. wyd. 12,0; ark. druk. 10,875

ISBN 978-83-8142-125-6
e-ISBN 978-83-8142-126-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Wprowadzenie	7
1. Problematyzowanie zachowań dorastających dzieci	11
„Trudne dzieci”	11
(Nie)stabilność zachowań problemowych młodzieży	19
Oznaczanie etykietą demoralizacji	29
Ponowoczesne warunki definiowania normy i dewiacji	44
Nieletni przestępcy	48
2. Instytucje reakcji kontroli formalnej wobec niepożądanych zachowań dorastających dzieci	55
Wymiar sprawiedliwości wobec nieletnich	55
Dylematy demoralizacji	68
Sąd wobec demoralizacji	75
Środki wychowawcze. Przypadek w jednym mieście	89
Nieletni wobec wymiaru sprawiedliwości	129
3. Mediacje dla nieletnich	135
Prawo wobec mediacji	135
Postępowanie mediacyjne	140
Wychowawcze walory mediacji	143
Problematyczność modelu opiekuńczego w postępowaniu w sprawach nieletnich. Uwagi końcowe	151
Bibliografia	161

Wprowadzenie

W Polsce zasadniczą przesłanką, jaka leży u podstaw reagowania na niewłaściwe zachowania dorastającego dziecka, jest troska o jego dobro¹. Uznaje się również, że formalna reakcja kontroli społecznej wobec dorastających dzieci to rodzaj inwestycji w ich przyszłość poprzez zaprojektowanie takich oddziaływań opiekuńczych i wychowawczych, których celem będzie zapobieżenie rozwojowi i utrwaleniu się dewiacji. Przedmiotem zainteresowania autorek niniejszego opracowania jest interwencja sądowa w przypadku stwierdzenia objawów demoralizacji nieletnich, a pośrednio bohaterami książki są dorastające dzieci, które z różnych powodów nabyły status „podsądnej młodzieży”².

Nieprzypadkowo autorki książki używają określenia: „różne powody”. Związane jest to bowiem z bardzo pojemnym i jednocześnie nieostrym pojęciem demoralizacji. Termin ten jest kluczową kategorią ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Dokument ten narzuca konkretne ramy sposobom reagowania w sytuacji, gdy dorastające dziecko łamie normy prawne, moralne i obyczajowe oraz wzrasta w warunkach stanowiących zagrożenie dla jego rozwoju społecznego. Wiele pojęć zawartych w ustawie budzi wątpliwości autorów opracowań poświęconych analizie polskiego modelu sprawiedliwości wobec nieletnich, zarówno prawników,

¹ Z perspektywy pedagogiki resocjalizacyjnej kategorię tę analizuje szczegółowo Justyna Kusztal, *Dobro dziecka w procesie resocjalizacji. Aspekty pedagogiczne i prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.

² Określenie to stosujemy za Katarzyną Zarembą, *Charakterystyka nieprzystosowania społecznego młodzieży podsądnej*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, nr 27, s. 7–37.

kryminologów, jak i pedagogów oraz psychologów. Wątpliwości te zostały omówione w książce. Dodatkowo niektóre problemy zostały zilustrowane danymi pochodzącymi z badań własnych autorek.

W pracy przyjęto kilka perspektyw oceny modelu sprawiedliwości wobec nieletnich. Zasadne jest wyjaśnienie nieobecności jednej z nich, a mianowicie analiz *stricto* prawniczych. Wątki prawnicze pojawiały się naturalnie w wielu fragmentach książki, jednakże celowo nie były odpowiednio rozwijane i pogłębiane³. Autorki opracowania nie aspirują do przeprowadzenia analizy i oceny modelu przez pryzmat jej prawno-formalnych przesłanek. Ekspertyzy i oceny prawne ustawy są przedmiotem bogatego piśmiennictwa naukowego, a także stanowią odrębne pole dyskusji oraz analiz⁴. Autorki zdają sobie sprawę z tego, że niektóre problemy prawne zostały zaprezentowane przez nie w książce w sposób uproszczony. W pewnym sensie służyło to wzmocnieniu realizacji zamierzonego celu, czyli próbie spojrzenia na ustawę wyłącznie przez pryzmat jej funkcji wychowawczych, jakie powinna lub jakie mogłaby mieć do spełnienia w odniesieniu do dzieci zagrożonych demoralizacją i przestępczych.

Książka składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy, zatytułowany *Problematyzowanie zachowań dorastających dzieci*, stanowi przegląd najważniejszych sposobów analizowania zagadnień określanych mianem trudności wychowawczych, zaburzeń w zachowaniu, naznaczenia demoralizacją oraz przestępczości nieletnich. Zagadnienia te scharakteryzowano przez pryzmat wyników badań kryminologicznych, psychologicznych, socjologicznych, filozoficznych i pedagogicznych, próbując ukazać złożoność i wieloaspektowość problematyki.

W drugim rozdziale uwagę autorek skupiają *Instytucje formalnej kontroli społecznej wobec niepożądanych zachowań dorastających dzieci*. Tę część rozpoczyna prezentacja najważniejszych przesłanek ideologicznych i rozwiązań systemowych leżących u podstaw różnych modeli systemu sprawiedliwości wobec nieletnich. Kolejno dokonano prezentacji argumentów na rzecz celowości, słuszności i kontrowersji wokół istniejących rozwiązań prawnych i organizacyjnych polskiego systemu zapobiegania demoralizacji i przestępczości nieletnich. Posiłkując się dostępnymi wynikami badań, raportów i sprawozdań, formalna reakcja kontroli społecznej omówiona została z uwzględnieniem nie tylko stanowiska naukowców i badaczy, ale także sędziów (ich opinii na temat ustawy) oraz dorastających

³ Nieco inne stanowisko prezentuje Kusztal (*Dobro dziecka...*), która uważa, że integracja perspektywy pedagogicznej i prawnej w resocjalizacji, aczkolwiek kontrowersyjna, jest uzasadniona. Autorka formułuje wniosek o wspólnych aksjologicznych podstawach myślenia pedagogicznego i prawnego oraz podaje w wątpliwość zasadność rozgraniczania i antagonizowania tego, co u swoich podstaw – jej zdaniem – jest już zintegrowane.

⁴ Na przykład opinie czy uwagi do projektów nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

dzieci (zwłaszcza w kontekście kontaktów z policją). W tej części pracy zaprezentowano również wyniki badań własnych zrealizowanych na terenie dwóch łódzkich sądów rodzinnych i nieletnich. Ich wyniki potraktowane zostały przez autorki książki nie jako punkt kulminacyjny podjętych rozważań, ale jako ilustracja problemów podnoszonych przez różnych naukowców i badaczy.

Ostatni rozdział poświęcony został *Mediacji dla nieletnich*. Zasadniczym celem było tutaj ukazanie wychowawczych walorów oraz próba ustalenia warunków, które sprzyjałyby zwiększeniu popularności tej instytucji w postępowaniu z nieletnimi. W uwagach końcowych autorki podjęły próbę oceny i wskazania na najważniejsze czynniki świadczące o specyficznej „problematyczności” polskiego modelu opiekuńczego.

Renata Szczepanik, Agnieszka Jaros, Magdalena Staniaszek

1. Problematyzowanie zachowań dorastających dzieci

„Trudne dzieci”

Pojęcie „niepożądanego społecznie” czy „problemowego” zachowania dziecka definiowane jest na wiele sposobów. Najogólniej mówiąc, jest to zachowanie, które jest niewłaściwe u dziecka, nieoczekiwane i na pewno takie, które jest niechciane oraz dotkliwie odczuwane przez otoczenie, a także zakłóca ład i harmonię danego układu społecznego. W bogatym piśmiennictwie naukowym przedstawiane są analizy i prezentowane klasyfikacje oraz typologie określonych cech lub ich zespołów, których wspólnym mianownikiem jest niepożądane zachowanie dziecka czy dorastającego młodego człowieka¹. Analiza literatury naukowej poświęconej tej

¹ W piśmiennictwie naukowym można znaleźć wiele prób porządkowania dorobku teoretycznego poświęconego problematyce nieprzystosowania społecznego. Kierunki i liczne propozycje ujmowania nieprzystosowania społecznego analizują m.in. M. Gajewski, *Zaburzenia procesu socjalizacji. Wykolejenie i nieprzystosowanie społeczne młodzieży w ujęciu psychologicznym, społecznym i pedagogicznym*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum” 2013, nr 16, s. 35–60; L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 1995; M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014; E. Wysocka, *Diagnoza w resocjalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 22–24; L. Pytka, *Teoretyczne problemy diagnozy w wychowaniu resocjalizującym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1986, s. 67–96.

problematyce pokazuje, że rodzaje przypisywanych znaczeń wyznaczone są perspektywą definiującego oraz jego celem.

Niewłaściwe zachowanie dziecka może więc być traktowane jako wyizolowana postać określonego postępowania, specyficznej reakcji (przyjmując status incydentu, jednorazowego odstępstwa od normy) lub objaw określonego stanu (ogólnej i względnie trwałej kondycji psychospołecznej). Z tym drugim przypadkiem kojarzy się powszechnie stosowany termin „niedostosowanie społeczne” oraz współwystępujący z nim (lub, częściej, zamiennie stosowany) zwrot: „nieprzystosowanie społeczne”².

W Polsce początek naukowej dyskusji oraz złożonemu i wielowymiarowemu sposobowi traktowania problemów dziecka przejawiającego niewłaściwe zachowania społeczne dała Maria Grzegorzewska³. Właściwie do końca lat 50. ubiegłego wieku, zanim wprowadziła ona do piśmiennictwa naukowego termin „niedostosowanie społeczne”, problematyka ta była analizowana przez pryzmat anormalności, moralnego zaniedbania i wykołejenia. Zachowanie dzieci i młodzieży, które budziło niepokój dorosłych, traktowane było nawet jak choroba, a oni sami określani mianem „pacjentów”, wobec których formułowano określone postulaty „wychowania leczniczego”⁴. Sytuacja społeczno-polityczna wczesnych lat powojennych nie sprzyjała zresztą podejmowaniu tematyki i realizacji pogłębionych badań nad sytuacją dzieci niedostosowanych społecznie. Niepożądane zachowania dorastających dzieci i młodych ludzi, którzy eksperymentowali lub przekraczali narzucane przez nowy ustrój normy obyczajowe, były upolityczniane i zarzucano im „prześiąknięcie ideologią faszystowską” lub hołdownie znieprawdzonej przez władze powojennej Polski „modzie amerykańskiej”. Takim zachowaniom, jak:

pobicie konduktora, który chciał „wylegitymować rozwydrzoną młodzież”; wyrzucenie z wagonu nauczyciela, który zwrócił uwagę grupie młodych ludzi; zachowania arogancje i ordynarne w stosunku do pasażerów; wyskakiwanie w biegu z pociągu, chodzenie po zderzakach, zaczepianie dziewczyn⁵,

nadawano wrogi, antypaństwowy charakter. Komunistyczni decydenci nie dociekali rzeczywistych przyczyn chuligaństwa, a w polityczno-społecznych warunkach Polski powojennej właściwie nie była możliwa dyskusja

² Opis tych terminów oraz różnice pojęciowe przedstawia m.in. M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna...*, s. 15–16.

³ M. Grzegorzewska, *Pedagogika specjalna*, Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 1960, s. 33; por. L. Pytka, *Ewolucja języka pedagogiki resocjalizacyjnej w Polsce*, „Opieka. Wychowanie. Terapia” 2008, nr 1–2, s. 23.

⁴ Na przykład N. Han-Ilgiewicz, *Niezdolni chłopcy. Typy plastyczności psychicznej*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1958.

⁵ A. Zaćmiński, „*Poena sine lege*” – czyny chuligańskie w orzecznictwie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1951–1954), „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1, s. 90.

naukowa nad uwarunkowaniami i rzeczywistymi powodami zjawiska demoralizacji młodzieży:

Nie pisano o rozkładzie więzi rodzinnych, dewaluacji roli organizacji młodzieżowych, nieudolności szkoły, wszechogarniającej propagandzie, która rozmyślała się z rzeczywistością, o buncie przeciw dwulicowości (co innego mówiono w domu, a co innego w przestrzeni publicznej), konflikcie pokoleń, deprecjacji religii i wartości chrześcijańskich czy patologiiach towarzyszących tzw. socjalistycznej industrializacji. Zupełnie pomijano fakt drastycznego pogorszenia się warunków życia ludności w czasie realizacji planu sześcioletniego oraz rozgorzenie społeczeństwa, szczególnie młodzieży, będące efektem dysonansu między propagandową wizją socjalistycznego dobrobytu (oczekiwaniemi) a pogłębiającą się pauperyzacją. Ciężka praca, niskie zarobki, przeludnione mieszkania, specyfika życia w domach (hotelach) robotniczych, brak perspektyw oraz dewaluacja celów życiowych spowodowały, że życie młodzieży toczyło się w miejscach publicznych, na ulicach, w parkach, lokalach i różnych zakamarkach miast. Jednym słowem, młodzi ludzie zdominowali przestrzeń publiczną. Część młodzieży, próbując oderwać się od koszarnej rzeczywistości, uciekała w świat iluzji i marzeń, starając się naśladować zakazany zachodni styl życia. Inni, mając kłopoty z odnalezieniem dla siebie miejsca w socjalistycznej rzeczywistości, stoczyli się na jej margines. Rozboje, kradzieże, bójki, włóczęgostwo, prostytucja stały się widocznym problemem społecznym⁶.

Pierwsze badania w tym zakresie, będące zarazem próbą przełamania milczenia na temat ważnych problemów społecznych, przeprowadzono dopiero w połowie lat 50. Panujący wówczas klimat polityczno-ideologiczny narzucał naukowcom określoną narrację oraz obligował ich do odwoływania się oraz podkreślania osiągnięć radzieckiej myśli naukowej. To właśnie dlatego w wielu opracowaniach tamtego okresu pojawia się teoria pedagogiczna na przykład Antoniego Makarenki⁷, a wraz z nią propagowanie walorów wychowania kolektywnego oraz przez pracę i do pracy⁸. Kiedy więc jeszcze w połowie lat 50. Halina Spionek⁹ rozpoczęła badania osobowości młodzieży popełniającej przestępstwa i postawiła sobie za cel znalezienie psychologicznych przyczyn zachowań dewiacyjnych, za punkt wyjścia przyjęła tezę Makarenki, że głównym powodem problemów jest wadliwe wychowanie. Krytyce poddała zarówno koncepcje biologiczne, jak i osiągnięcia szkoły socjologicznej o środowiskowym wpływie na zachowania dewiacyjne, w końcu zaś amerykańską myśl psychologiczną, według której przyczyn przestępczości dzieci należy poszukiwać na przykład w ich biedzie, rozbiciu rodziny i konfliktach uczuciowych. Krytykę swoją uzasadnia tym, że przedstawiciele szkoły psychologicznej nie badają przyczyn istotnych, tylko wtórne, oraz nie uwzględniają związku przestępczości

⁶ Tamże, s. 91–92.

⁷ A. Makarenko, *Poemat pedagogiczny*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949.

⁸ Przy czym praca nie była sama w sobie wartością wychowawczą, jeśli nie towarzyszył jej kontekst ideologiczny (ważne było ukształtowanie tzw. socjalistycznego stosunku do pracy).

⁹ H. Spionek, *Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich (analiza psychologiczna)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1956.

z warunkami historyczno-ekonomicznymi. W recenzji pochodzącej z 1957 r. Stanisław Siek¹⁰ ocenia jej doniesienia następująco:

Spionek nie uznaje dotychczasowego dorobku naukowego psychologów zachodnich. Chce wszystko zaczynać i budować od nowa. Ogromnie upraszcza zagadnienia. Zamiast szukać czynników związanych z działalnością przestępczą młodocianych (np. czynników biologicznych, ekonomicznych i środowiskowych), usiłuje znaleźć jakąś jedną przyczynę przestępstw.

W zupełnie innej konwencji utrzymane są studia i analizy prezentowane w kolejnych monografiach naukowych poświęconych tej problematyce¹¹. Pod koniec lat 50. Stefan Batawia wraz z zespołem¹² poddał badaniom grupę nieletnich (w tym tych, którzy opuścili mury więzienia) i stwierdził, że na kształtowanie się wadliwych postaw młodzieży wpływa środowisko rodzinne. Ustalił również, że nauka szkolna odgrywa znacząco pozytywną rolę w zapobieganiu i hamowaniu zjawisk dewiacyjnych młodych ludzi. Na lata 50. przypada także początek działalności naukowej Czesława Czapówa, który wraz z Stanisławem Manturzewskim przeprowadził badania mające charakter socjologiczno-pedagogicznej analizy chuligaństwa. Badacze skoncentrowali się na grupach młodocianych popełniających czyny karalne. Pokłosem ich prac była między innymi książka *Czy Johnny zostanie gangsterem? Uwagi o metodach walki z przestępczością młodzieży*¹³.

Na początku lat 60. ukazało się opracowanie poświęcone problematyce najmłodszych dzieci określanych mianem „moralnie zaniedbanych”¹⁴. Omówiono w nim przejawy zjawiska, które dziś analizowane jest za pomocą kategorii demoralizacji. Badacze prześledzili dynamikę niepożądanych zachowań dzieci w okresie 5 lat. Stwierdzili, że w przypadku aż jednej trzeciej badanych zachowania takie utrwały się i pogłębiły.

W dyskusji naukowej socjologów i kryminologów na temat problemów związanych z opisem demoralizacji oraz przestępczości nieletnich

¹⁰ S. Siek, *Trudności wychowania i przestępczość nieletnich: (analiza psychologiczna)*, Halina Spionek, Wrocław 1956, [recenzja], „Collectanea Theologica” 1957, nr 28(1), s. 212.

¹¹ Szczegółowego przeglądu badań kryminologicznych prowadzących w Polsce w omawianym okresie, w tym projektów skupionych na przestępczości młodzieży, dokonał Leon Tyszkiewicz, *Zarys rozwoju kryminologii w Polsce w latach 1945–1969*, „Ruch Prawno-Ekonomiczny i Socjologiczny” 1970, nr 3, s. 61–74.

¹² S. Batawia, J. Sochoń, H. Kołakowska, *Proces społecznego wykołajenia się nieletnich przestępców*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 1958; S. Batawia, M. Klimczak, H. Kołakowska, *Dzieci moralnie zaniedbane*, „Państwo i Prawo” 1963, nr 12.

¹³ Cz. Czapów, *Czy Johnny zostanie gangsterem? Uwagi o metodach walki z przestępczością młodzieży*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1959. Rok później opublikowana została praca Cz. Czapówa i S. Manturzewskiego, *Niebezpieczne ulice*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1960, a w kolejnych latach Cz. Czapów wydał książkę pt. *Młodzież a przestępstwo. Zarys resocjalizacji metodą indywidualnych przypadków*, cz. 1, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 1962.

¹⁴ S. Batawia, M. Klimczak, H. Kołakowska, *Dzieci moralnie...*

zaznacza się również stanowisko pedagogów. Na początku lat 60. w naukowy dyskurs poświęcony problematyce dzieci, które weszły w konflikt z prawem, włączyła się aktywnie Natalia Han-Ilgiewicz¹⁵ za sprawą monografii, do której przedmowę napisała prekursorka polskiej pedagogiki specjalnej, Maria Grzegorzewska. Autorka w centrum swoich rozważań umieściła „potrzeby dziecka” i silnie promowała konieczność integrowania środowisk pedagogów i przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości w zakresie rozwiązywania problemów „trudnego dzieciństwa”, w tym zapobiegania przestępczości nieletnich. Ze współczesnej perspektywy Justyna Kusztal zauważa, że, choć Han-Ilgiewicz nie posługuje się kategorią „dobra dziecka” (w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia) czy działaniem na rzecz dobra dziecka, to jest zwolenniczką podejścia opiekuńczego, które zawiera elementy uczestnictwa dziecka w określaniu swoich potrzeb i sposobów ich realizacji¹⁶.

Patologie społeczne z udziałem dzieci dość długo były nieobecne w piśmiennictwie naukowym i publicystycznym, ponieważ ich pojawianie się byłoby dowodem klęski ustroju socjalistycznego i nie wpisywałyby się w przekazy propagandowe ówczesnej władzy. Niektórzy badacze podejmowali próby przekroczenia specyficznego tabu, jakim w Polsce Ludowej objęta była problematyka demoralizacji dzieci. W piśmiennictwie naukowym lat 60. pedagodzy i psycholodzy chętnie operują określeniami: „trudnych” czy „trudnych uczniów”. Te archaicznie dziś brzmiące określenia mogą budzić sprzeciw i nasuwać określone wątpliwości: „trudne dziecko” to wyrażenie silnie lokujące problemy w samym dziecku (to ono jest „trudne”). Analiza piśmiennictwa pochodzącego z tamtego okresu pozwala jednak na stwierdzenie, że dyskurs społeczny i naukowy wokół tematyki „trudnego dzieciństwa”, zwłaszcza dzieci wywodzących się z obszarów wielkomiejskich i uprzemysłowionych, nasycony jest głęboką troską o ich byt socjalny i rozwój psychospołeczny. Prekursorzy pedagogiki resocjalizacyjnej w Polsce wiele uwagi poświęcają warunkom (zdrowotnym, rodzinnym, tkwiącym w niewłaściwym wychowaniu), jakie doprowadziły do niedostosowania społecznego „trudnych dzieci”¹⁷. Analiza opracowań pochodzących z tamtego okresu bogata jest w określenia, które zdejmują ciężar odpowiedzialności za zachowania problematyczne z „trudnych dzieci” i obciążają nimi środowisko wychowawcze. Przykładowo Han-Ilgiewicz, charakteryzując uczniów z problemem nieprzystosowania szkolnego, sięga po takie wyrażenie jak „chłopcy opóźnieni pedagogicznie”¹⁸.

¹⁵ N. Han-Ilgiewicz, *Dziecko w konflikcie z prawem karnym*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1965; też, *Niezdolni chłopcy...*

¹⁶ J. Kusztal, *Dobro dziecka w procesie resocjalizacji. Aspekty pedagogiczne i prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.

¹⁷ Między innymi N. Han-Ilgiewicz, *Dziecko w konflikcie...*

¹⁸ N. Han-Ilgiewicz, *Z doświadczeń łódzkiej szkoły dla chłopców społecznie niedostosowanych*, „Szkoła Specjalna” 1967, nr 2, s. 145–151.